

# ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE“

Kosztuje:  
rocznie 5 zł.  
półrocznie 2 zł. 60 gr.  
kwartalnie 1 zł. 40 gr.  
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji  
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.  
wiersz milimetrowy 50 gr.  
między szpalatami 15 gr.  
dla poszukujących pracy 15 gr.

**„Niema innego środka za pomocą którego możnaby zdziałać tak wiele dla Kościoła, jak za pośrednictwem prasy katolickiej, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.“** Słowa Piusa XI z d. 4.XI.r.b. powiedziane na audjencji Zw. Dziennikarzy Katolickich z Ameryki.

## Piętnaście lat...

Piętnaście lat przemija dziś,  
Jak Orzeł Biały  
Rozpoczął lot, podniebny lot  
W promieniach chwaly.

Nie będzie już sybirskich tajg  
Ni „laski” cara —  
I staną wraz u naszych serc  
Miłość i wiara.

Przekuty miecz na żmudny plug  
Ziemie przód,—  
Za wieków sąd, nad Wisłą cud  
Dzięk Ci, Boże!

Ojczyźnie słysz przysięgi głos,  
Co serca kwitci  
Będziemy stać przy Tobie wciąż,  
Jak Sparty dzieci!

I żadna moc nie zmoże nas  
Blyskiem pałaza,  
W odnitych dniach oddamy krew —  
Ojczyźnie nasza!

H. Lisowski.

## 15-a Rocznica naszej Niepodległości

Przed 15 laty stanęliśmy w szeregu narodów wolnych. Wyzbyliśmy się kontroli naszych uczuć narodowych i religijnych przez obcych władców. Rosja, Niemcy i Austria nas nie wynaradawiają ani czynią narzędziem własnej polityki. Dziś my sami prowadzimy własną politykę w rządzie, sądzie, szkole, w narodzie całym.

Nad naszymi osiedlami trzepoczą sztandary o drogich nam barwach. Dzwony po kościelnych wieżach zwiastują triumf dobrej sprawy. Widzimy pochód dzieci i młodzieży, za-

wodowych i kulturalnych organizacji. Co nas w podziw wprawia — bo to własny dorobek, a najbardziej radość rozpięta piersi gdy widzimy przemarsz naszej Armii młodych żołnierzy wszystkich rodzajów broni. Opady kajdany niewoli. Duch wolny Narodu wyleciał w przestworza!

Nie przeto dziwnego, że gwar radości przepelnia serca całego kraju.

Alé nam katolikom trzeba w tych chwilach dołączyć spokój rozwoju. Dlaczego? Bo nam brzmieć muszą słowa Zbawcy „Czuwajcie i módlcie się”. „Lew ryczący krąży wokół nas”. Prąd dzisiejszego myślenia materialistycznego, gotów wytłumaczyć Powstanie Państwa jedynie podobkami ambicji osobistych, ułożeniem stosunków ekonomicznych, koniecznością socjalną. Jesteśmy przeto do świadkami jałowych sporów między wrogimi obozami politycznymi, gdzie nie oszczędzano sobie wzajemnie zarzutu, któryby istotne zasługi zdolał osłabić, względnie mógł wyolbrzymić fikcyjnie.

Zapomniano o Opatrzności Bożej, przeoczono „że w największych dziełach, tak myśli, jak wola i czyn ludzki, są tylko narzędziem Najwyższego Rozumu i Najwyższej Woli.

Twórca wszechświata jak dzierzył tak i dzierzy w rękach Swoich sterów spraw i rzeczy. W radosną przeto rocznicę Niepodległości uczcijmy zajęcie szeregu wódzów, którzy życie złożyli w ofierze za odbudowanie wolności, skłoniły głowę przed tymi, którzy jeszcze z nami żyją i cieszą się z wysiłku energii własnej, bez uprzedzeń przyjrzyjmy się sukcesom, osiągniętych przez jednostki do rozważenia i decydowania powołane Koniem w modlitwie dziękujemy Opatrzności za otrzymane łaski i prośmy, by Wszemchmocny, darząc nas powodzeniem, sprawił, by Polska stała nadal przedmurzem Chrześcijaństwa — czem zajmie produjące stanowisko na arenie dziejowej Narodów Świata.

## J. E. Arcybiskup - Metropolita Wileński na terenie dekanatu białostockiego

Niestrudzony Inasz Arcypasterz nie szczędził sił i sprytny do odległych zakątków swojej rozległej Archidiecezji, by okazać, jak mu leży na sercu organizacja sił katolickich. Dowodem tego jest pobyt w Czarniej Wsi, parafii dekanatu białostockiego. W dniu 5 listopada pociągiem południowym przybył Dostojny Gość z Wileńska na stację Czarna Wsie, gdzie Go powitał Dż. A. Chodyko, prefekt X. A. Zalewski, poseł Bitner i sekretarz Instytutu A. K. p. K. Jedrchowski. Z dworca do parafii za autem brawurowo towarzyszył Ekscelencji oddział konny banderji z członków S. M. P. Przy kościele zebrali się tłumnie parafianie. Przed bramą powitali ustawili się ze sztandarami miejscowe i przybyłe organizacje. Nastąpiło powitanie parafjan. Arcypasterz wszedł do kościoła i był obecny na Mszy św., odprawionej przez Dyr. Inst. A. K. Ks. P. Kafarskiego. Następnie Ekscelencja powitała sztandary miejscowych organizacji A. K. i sztandar S. M. P. z Jasionówki. J. E. Metropolita w słowach pełnych ojcowskiej miłości wyraził uznanie parafii za zapoczątkowanie organizacji sił katolickich i jako Pasterz przestrzegał ich, by nie dali się uwieść agitacji jednostek, które pozwalają na krytykowanie władz kościelnych i chłabiły przeschodzić wykonaniu jej zarządzeń w stosunku do zasuspendowanego sąsiedniego kapłana (mowa o b. prob. z Majewa Ks. Czechowiczu).

Słowa Arcypasterza zagrzały wszystkich parafjan do jedności i wywołały wdzięczność za pamięć o nich, ukochanego Ojca.

Po nabożeństwie w Kościele wszyscy udali się do Domu Katolickiego, nazywanego imieniem Arcypasterza, gdzie po wysłuchaniu odbyła się Akademia. Referat o wyrobieniu Katolickim w Stowarzyszeniach A. K. wypowiedział jasno i przekonawczo p. K. Jedrchowski. Pięknie pień chór kościelny, przemówienia i deklamacje złożyły się na całość podniosłej Akademji. Dyr. Inst. A. K. P. Kafarski w dłuższym przemówieniu zyczył parafianjnie A. K. pomysłnych wyników w pracy.

Podziw była godna w Czarniej Wsi defilada organizacji A. K., gdzie nie tylko młodzież, ale i starsi umieli strojem szeregi par przydziać okiem strzeżone Złotory przemarszerować. Po obiedzie J. Ekscelencja o g. 4 i pół autem wojewódzkim odjechał do Białostoku w towarzyst-

wie ks. Dziekana. Księża miejscowi oraz p. Wojewoda Marian Kosiński i wicewojewoda S. Michałowski przy skromnej kolacji na plebanji Farnej spędzili czas na miłej i serdecznej pogawędce, gdzie Arcypasterz podzielił się swemi wrażeniami z podróży tegorocznej do Rzymu, a p. Wojewoda z podróży do Afryki.

O g. 2-iej w nocy odprowadzony przez duchowieństwo J. E. pociągiem odjechał do Wileńska.

## 10-olecie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Białymstoku.

Dnia 12 listopada 1923 roku w obecności 8 zebranych pań: E. Bajenkiwiczowej, K. Białowej, E. Białowej, L. Brzostowskiej, L. Czabłowskiej, J. Jakubowskiej, J. Moszynskiej i Z. Obryckiej oraz ś.p. Siostry Adeli Bilińskiej, po zagajeniu zebrała przez W. Ks. Dziekana Aleksandra Chodykę zawiązało się na terenie miasta Białostoku Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, z zadaniem którego stało się: własne uświęcanie się członkin przez spełnianie uczynków miłosierdzia, wpływ moralny i niesienie pomocy materialnej chorym i ubogim oraz tym, których życie wskutek wstrząsów Wielkiej Wojny wyszło z torów normalnych.

Energiczną działalność wykazywała w tym dziele i Przewodnicząca Konferencji p. Ludwika Czabłowska. Pod dzielnym jej zarządzeniem oraz przy pomocy niezłomnej, dzielnej Siostry Miłosierdzia ś.p. Adeli Bilińskiej, dzieło św. Wincentego á Paulo na terenie miasta rozwijało się pomyślnie, i członkin do końca 1923 roku Konferencja liczyła już 20.

W tak krótkim okresie czasu dzięki staranności członkin w latach miejscowych szpitali umieszczono zostały krucyfiksy, aby cierpiący szukać mogli otuchy u Ukrzyżowanego, umierającego zaś mieli wzdór powzięcia swego Zbawiciela. Członkin roźnie opiekę nad chorymi w szpitalach i domach prywatnych, dbały o dysponowanie na drogę wieczności; oso-



biście odwdzięczy potrzebujących wsparcia, wyszukiwaliśmy zatrudnienia, lokowały starców do przytulku, sierot do ochron, pomagaliśmy rodzicom w umieszczaniu dzieci w szkołach, przygotowywaliśmy do I Komunii św., doprowadzaliśmy do wiary. Jak pole miłosterdzja jest szerokie, na wszystkich oddechach praca pań plon wydawała.

Po półrocznym pobycie p. L. Czalbowski, na skutek jej wyjazdu z Białegostoku, na Przewodniczącą w dniu 5 lutego 1925 roku, wybrana została p. Doktorowa Jadwiga Soltohubowa, odznaczająca się dużą znajomością i wielkim poświęceniem swym obowiązkom. Pod jej kierownictwem Panię Miłosterdzja przez pomocy materialnej, niesionej z własnych funduszy, wzgl. od osób i firm, dających Stowarzyszenie sweni ofiarni, nie uchylają się od uczestniczenia w pracach w ich zakres wchodzących, a finansowanych tak przez Komitet Pomocy Biednym (1923 rok), przez Opiekę Społeczną przy Magistracie (1923 rok) — przez Komitet Pomocy Bezrobotnym (1951/2 rok). Przy rozdawnictwie opału, ziemniaków, w kuchniach — stale uczącających swoje usługi.

Udzielana pomoc moralna sięga kilkudziesięciu osób rocznie, zapomogi materialne udzielane są tysiącami kilogramów (mąka, kasza, chleb). Co rok na uroczyste święta: Boże Narodzenie i Wielkanocne urządzone są tradycyjnie „Gwiazdka” i „Świeconie”, gdy ponad udzielone normalnie miesięczne racy — wydawane są: na Gwiazdkę — oplatek, strudel, kawa, cukier i kilkanaście groszy na mleko; na Świeconie — jaja, kiełbasa, strudel. Co niedziela w lokalu u Siostr Szarytek odbywają się czytania religijne dla ubogich, w czasie których rozdawane są do domów czasopiisma, jak: Przewodnik Katolicki, Rycerz Niepokalanej i inne. „Przybycie na czytania otrzymują gorącą kawę i chleb.

Do grudnia 1928 roku istniała na terenie Białegostoku, tylko jedna Konferencja przy parafii Farniej. W dniu 15 grudnia tego roku powstała 2-ga przy parafii św. Rocha, na przewodniczącą której powołana została p. Zofia Sternińska.

Praca Pań w tym okresie znacznie się zwiększa. Sprawozdanie kasowe wykazuje obroty na zł. 11.700.41. Do 200 rodzin korzysta co miesiąc z zapomogi. Na święta roczne obdarowywanych zostaje do 1000 osób.

Na fundusze Stowarzyszenia składa się: statek subsymjusz do Magistratu zł. 3600.— rocznie, hojne ofiary firm: E. Hecker i S-ka, Elektrownia i inne, poszczególni

ofiarodawcy, jak WP. K. Riegrst, Kurmanowicz i inni, chętnie popierane przez społeczeństwo urządzonych przez Stowarzyszenie kweszt ulicznych oraz w kosciółkach w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia...

Stosownie do obowiązującego regulaminu, przy istnieniu kilku Konferencji na terenie jednej miejscowości, wybierana była Rada Miejskowa, która reprezentuje wymienione nazerwazet, jest łącznikiem pomiędzy poszczególnymi Konferencjami, zapobiega o wspólne fundusze. Wybory Rady Miejskowej w Białymstoku odbyły się w dniu 11 października 1929 roku. Do Zarządu weszły: prezeska p. Alina Zdrowiecka, wiceprezesa p. Zofia Goławka, skarbniczka i sekretarka p. Stefania Paniczekówna oraz przewodnicząca i przewodniczącą oba Konferencji.

Cele swoje Rada Miejskowa wypełniała przez urządzenie w dni uroczystości Stowarzyszenia (Niepokalane Poczęcie NMP—8 grudnia, św. Wicentego d. Paulo — 10 lipca i inne) wspólnych nabożeństw wspólnych adoracji Najświętszego Sakramentu, wspólne komunie św. tak członków jak i wspieranych, zwoływała ogólne zebrania dla zdania sprawozdań z czynności kasowych, organizowała kweszt i imprezy dochodowe.

Z roku 1951 przerwane zostało sub-sydjowanie Stowarzyszenia przez Magistrat. Przy znacznym napływie potrzebujących panie zmuszone były wytyczyć wszystkie swe sily, by zadaniu sprostać. Zamknięcie rachunków 1932/53 roku wykazało obrót zł. 9235.58. W ciągu miesiąca — kwiecień 1935 roku panie prowadziły samodzielnie bezpłatną kuchnię po 120, w porcji dziennie. Kuchnia mieściła się w domu kościelnym, łaskawie przez WKS. Dziekana udzielony.

W dniu 29 kwietnia 1932 roku po złożeniu przez A. Zdrojewską, rezygnacji ze stanowiska Prezeski wybrana została p. Antonina Andryzkowiczowa, pracująca z zapalem i b. sprawie oddana.

Wielką pomoc mają Panie w usługach Siostry Elżbiety, nie szczędzącej swych sił w odwiecznym rodzin, zamieszkałych na najdalszych krańcach miasta, by zanieść swoje pociechy, żywności, przyodziewku

Od dnia 19 września r. b. na stanowisku przewodniczącej Konferencji Pań przy parafii Farniej pozostaje p. Alina Zdrojewska, gdyż p. J. Soltohubowa, z względu na swój stan zdrowia, zrezygnowała.

Pożytecznej placówce, jaką jest Stowarzyszenie Pań Miłosterdzja, należy w dniu jej Jubileuszu X-lecia życzyć dalszego pomyślnego rozwoju i przetrwania długich lat.

### Z walk wyzwolenieczych O Białostok

(wspomnienie z przed 15 laty)

Odgłosy doniosłych wydarzeń w stolicy, rozbitnie Niemców i ogłoszenie w Warszawie Niepodległej Polski, przedstawiły się szybko do Białegostoku i porwały do czynu ludność polską, w pierwszym rzędzie szkolną młodzież klas starszych miejscowego gimnazjum.

Członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, Dobrewiczcy przygotowawali się do obywatelskiej służby, jak i do walki garstką nie tylko była. Lokalnym gimnazjum przekształcił się w biuro stajuno „Samobrony” — jak zwano uzbudzone polskie oddziały. Starsi uczniowie odbywali ćwiczenia, młodzi pełniąc służbę łączników, dziewczęta przygotowywały się do służby w patrolach „Samobrony” złożone przeważnie z uczniów obsadzali najważniejsze punkty w mieście, magazyny żywnościowe i wojskowe.

Niemcy zdezorientowani poddawali się w pierwszej chwili, gdyż dyscypliną wojskową w ich szeregach, rozbitnie odgłosami rewolucji wojskowej z „Waterlandu”.

Chwilowe opanowanie miasta ułatwiała i ta okoliczność, że na czole Rady Zolnierskiej Niemców stał Polak Lewandowski, który porozumiewał się z Komitetem „Samobrony” i w ten sposób „Samobrona” — trochę broni i amunicji. Oddziały polskich ochotników pełniły służbę bez przerw, zasiane tylko zapalnym elementem młodzieży szkolnej, z wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy, uśmiech w Boga i przeświadczenie, że nadejdą polskie polskie, wywołanych już obszarów B. Kongresów.

Wzruszającym był widok, jak nieletni chłopcy dzwigali ciężkie karabiny i pełnili służbę ochrony miasta ludności, podczas gdy opasli i krzywdzą polską utuczone zolnierzom niemieckim, z podobną spogładą na żołnierski tryb pierwszej w mieście Białegostoku ochotniczej armii polskiej. Miejscowi Żydzi z drwinami i halasiwie wymiewiali się z ochotników polskich, rzucając przezszkwa „białe przeszedlaro” (z powodu bialo-amarantowych opasek, noszonych przez „Samobronę”). Pod wieczór dnia tego sytuacja stawała się coraz bardziej niepokojąca, polskimi nie przybywały, a niepieszna stą ochotników polskich nie mogło zapewnić władzy polskiej nad miastem.

Następnego dnia 13 listopada rozegrała się walka, że kilka kompanij przystąpiło do walki w stolicy około 700 przelobnych i odciętych i opasano Białostok. Tymczasem wśród zolnierzy niemieckich rozpoczęły się jakieś niezrozumiałe rozmowy — niestety nie do odwrotu. Po czasie gdyż od strony Pał zszedł niemiecki oddział 150 zolnierzy polskich, z Grodną nadchodzący pociąg pełen zolnierzom niemieckim.

Zaludwie wkroczyli polscy zolnierze, witali entuzjastycznie przez ludność polską, po krótkim postoju przed Komendniasta (róg Koscielnej i Kilińskiego) mieli się wycofać wobec groźby postępu przelobnych „Samobrony” zmuszona była złożyć broń, chociaż niejednemu z przelobnych się za stepującymi oddziałami przekradł i wstepował w szeregi wojska polskiego po tamtej stronie Narwi.

Młodzież białostocka — jak za czasow powstanczych — dała dowód, że o kazełto chwili rozległa jest strona do walki z Niemcami. Podległość Polski i wyzwolenie tej części kraju z pod przerwano wojny.

Rządy niemieckie zaczęły jeszcze przez 5 miesięcy nad ludnością miasta dotkliwie i bezwzględnie ograbiana z miastem i pozabawianą swobód obywatelskich.

### Z życia katolickiego.

**Święto Chrystusa-Króla w archidiecezji wileńskiej.** Tegoroczne święto Chrystusa-Króla, jako święto Akcji katolickiej, poprzedzone prelekcją przez Radio Wileńskie, wyłożoną na temat: „Idea święta Chrystusa-Króla” przez prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie p. d-ra Kazimierza Nizynskiego, wypadło niezwykle imponująco. W niedzielę, 15 sierpnia, gromadnym punktem była wielka wieczorna procesja zakończona programem przemienienia J. P. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego M. Trepolity Wileńskiego i specjalnym błogawieństwem papieżem dla Wilna i archidiecezji wileńskiej.

Niemniej żywo, z niemiętnością i w równie wielkich rozmiarach odbyły się uroczystości święta Chrystusa-Króla na terenie rozległej Archidiecezji wileńskiej. Jak wszad donoszą, uroczystości te imponująco w większych ośrodkach archidiecezji, jak Białostok, miasto wileńskie, jak szereg miast powiatowych: Grodna, Lidz, Sokółka, Wolkowsky, Słomno, Głębokie, Wilejka, Oszmiana, Wolozyn i inne. We wszystkich parafjach odbyły się już uroczyste akademie, już pochody i procesje, w których uczestniczyła granalnie ludność katolicka, głosno, otwarcie i publicznie manifestując wiarę i uczucia katolickie. Według otrzymanych relacji we wszystkich parafjach obchody w wybitnym stylu podniosły ducha wiernych, wykazały zgodną harmonję wszystkich czynników obrony, szerezeniu i pogłębieniu wiary chrześcijańskiej.

### Ta, co nie zginęła.

„Panno święta, co Jasnej bronisz — Częstochowy —  
Jak mnie dziecko do zdrowia — powrócił cudem —  
Tak nas powrócił cudem na — [Ojczyzny] łono! — (Mickiewicz).  
Krew nasza nie lala się darmo... Z niewoli trójkatka i brzęku kajdan wydosłaliśmy się na pełne morze politycznej i narodowej wolności...  
Juz temu pięćdziesiąt lat...  
Radosć napienia serca — myśli naroda wystyżła ku słońcu promienna, złota i tętniąca uwielbieniem za cud powrotu na Ojczyzny łono!  
Jesli Rejtan umiera niedyś na myśli o nadchodzącej zgnie Ojczyzny — to jakia hymn radości winita być z naszych serc...  
Polska wola, niepodległość, zjednoczalność...  
A któz sprawil ten cud? Czem było przed piętnastu laty?...  
Rzucmy okiem w dobe przeszłości...  
W r. 1795 Rosja, Austria i Prusy rozcięły nasz kraj na trzy skrawkiowe sznary ziemni... Rozbiory podjęli przepiękne dzieło Konstytucji 3-go Maja.

Rozpoczęła się kalwaryjska droga. Europa wymazała nas z karty żyjących państw i została nas nieczujną na nasz ból, kłady, na bezprawie — wlojające o pomste do nieba.  
Jeno zostało nam niebo — a na ziemi pozogi, dymiąca krew i kości bohaterów po lochach wiezionych i po polach Sybiru...  
W tym potopie okrucieństwa i bezprawia Boga pomyślał ten Narodowi męzów: co go podnoszą na duchu, dzwigają nad pozolony...  
In więcej kajdan, rzeci — tym głosniej slychasz śpiew: „Jeszcze Polska nie zginęła, — tym więcej skatowane ręce podnoszą się i cztery krawki Ojczyzny!”  
Tu Kościuszko, tam Dąbrowski, Kniaźwicz, Książę Poniatowski, legjony... Blysk gwiazdy Napoleona...  
A tam San Domingo (Haiti), gdzie loży życie zgóra pełń tysięcy legjonistów...  
Pod Samosierą szwadron lekkiej jazdy zdobywa wyjątkowo przez 10 tysięcy Ojczyzny i cztery krawki Ojczyzny...  
Ale Napoleon nie obduował Polski... Krew polską zrosila cała Europę... Ku niebu wzniosła się drżąca ręka Polaka...  
Bóg zsyła Mickiewiczowi, Krasińskiemu, Słowackiemu — i poczyszący naród i Białogaja Boga o powrót do Ojczyzny...  
„Daj nam, o Panie, świętami czyniami Słodą tego samych wzkrzesz siebie!”

— tak wola Krasiński, wiedząc, że Europa zawsze nas zawiedzie, jak samobly — Mickiewiczowi gromią: Europę za jej przewrotne stanowisko, blyga Boga: „Przez meczestwo trzydziestu tysięcy rycerzy barskich, poległych za wiarę i wolność, wywab nas Panie!”  
„Przez meczestwo dwudziestu tysięcy obywateli Praży, wyrzniętych za wiarę i wolność, wywab nas Panie!”  
„Przez meczestwo zolnierzy, zamordowanych w Fischau przez Prusaków, wywab nas Panie!”  
„Przez rany, lzy i cierpienia rosyjskich niewolników, wygnanów i pielgrzymów Polskich, wywab nas Panie!”  
„Ojczyzno! Niezłomna za wolność ludów — prosicie cie Panie!”  
Stowa te przekazywano starsze pokole młodszenemu i usta drżaly, serce pekalo...  
I tak wśród lkania, mdłów i pracy mijaly lata...  
Austria, Niemcy i Rosja podali sobie ręce i zaprzysiężyli zgubę narodowi polskiemu...  
Przemienie 1851 r. — zagony polskie zrosły się krwią...  
Wróg wyludnia Polskę i uderza na katolicyzm, ostoję polskości — rozpoczyna straszne przelobowanie religijne...  
Polska i katolicyzm razem — cierpią — razem wznoszą swe hasło: za Wiarę i Ojczyznę!

Batogami, wierzieniem i głodem zszad wróg do odstępstwa od katolicyzmu i miłczalności...  
Zmieniali się władcy — ale Europa miłczała...  
Człowiek narodu idzie na emigrację — aby wrócić z bagnietem w ręku i oczyścić kraj od tyranu...  
I znów krew leje wróg z ofiarnie pieści Polaka...  
Przydzie 1846 r., ten rok dymu, powozu i kurzu krwi, aż Kornel Ujejski ze swego wola: „O Panie, Panie, że zgroza święta Okropne dzieje przyniśdł nam czas...  
Przemienie 1848 r. — wzięcia nami mieknie napalniają się członkami powstania w zabozze pruskim...  
Rok 1865 zakończył się lasem szkieletów — tysiące szad ludzki popiół kozak wylądował na Sybir... Murawiew pał wie, które okazują się — złość powstanców i zaozrie ziemni — do której staly chaty wlościan powstanców...  
Bec Teodor, niemiec z pochodzenia — bez uczuć ludzkich, nie cota — i wlościan największą zbrodnię. Pał miłczalność — aż „dymen spalony” z Murawiewa „Wisy wódny”. Berg — zbudienicy i rozstrzelany wien stracil...  
Wielki nasz, zesłany zaś na Sybir i zamordowany...  
W lochach około pięćdziesięciu tysięcy ludzi.







# POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

## Z życia parafij.

### SWISŁOCZ

Program obchodu jubileuszowego Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Białymstoku przedstawia się następująco:

- 1) Msza św. o godzinie 9-jej rano w kościele Farnym;
- 2) wspólna komunia św. ubogich oraz członkin;
- 3) przyjęcie po Mszy św. ubogich sfinansowaniem w lokalu u SS. Szarytek (wejście od ulicy Legionowej Nr. 5);
- 4) podwieczorek pań i zaproszonych gości o godz. 5-jej wieczorem na plebani parafii farniej.

Dnia 19 listopada r. b. w salonych Urzędu Wojewódzkiego (Pałac Braniczkich) pod wysokim protektorem JWPana Wojewody Marijana Zydrana-Kościałkowski-go odbędzie się herbata towarzysząca koncertem, tańcami i bridge'm, urządzona staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na zasilenie funduszów na pomoc wyjątkowo potrzebującym.

Ponieważ impreza ta ma zadanie godne polecenia, Redakcja „Zjednoczenia” chętnie wspomnie powyższą zamieszka, przesyłając o możliwe poręczenie poczynić inicjatywę.

Organizację katolicckie prozono są o modlitwie i wzięciu udziału we Mszy św. ze szarytkami.

**Rozwój spółdzielczości.** 12 listopada o godz. 15. Dziekan poświęcił przy ul. Skorpuckiej 22 filiję Nr. 19 spółdzielni „Zjednoczenie”.

Białystok już przyczynił się słysząc o rozwoju handlu i przemysłowego przez spółdzielczość. Redakcja apeluje do okolicznych mieszkańców, by nowy sklep uważali za własny nie tylko czyniąc zakupy, ale i zapisując się na członków.

**Złodziej planowo rabują sklepy spółdzielcze.** W zeszłym tygodniu przez wzięcie desek w szluzie złodziej wyniósł ze sklepu Nr. 7 przy ul. Mickiewicza tytoniu i herbaty na sumę około 700 zł. Sprawców kradzieży nie wykryto.

### Poswięcenie kapłay i Domu św.

Marecna Sióstr Szarytek.

11 listopada o g. 9 r. ks. Dz. A. Chodyko wobec p. wojewody M. Kościałkowskiego i reprezentantów miejscowego społeczeństwa dokonał poświęcenia kapłay i Domu św. Marcin.

Wymieniony dom z kaplicą stanowił fundację hetmana Braniczkiego z 1768 roku. Kiedy rząd rosyjski w 1865 r. usunął Szarytek z Białegostoku, to dom został wzdierżawiony niemiec pod hotel. Kaplicę rozebrano i włączono do pomieszczeń hotelowych. Dzieciom z dziełkami się powróci sióstr Szarytek w 1923 r. nie korzystając z ochrony lokatorów niechciała opuścić domu. W obecnym roku doszło do dobrowolnej umowy. Siostro spłaciły odstępnego i za meble hotelowe 14,000 zł. oraz udzieliły bezpłatnie na dożywocie mieszkaniu b. właściciele hotelu. Z wielkim nakładem dokonano gruntownego remontu domu i przywrócono kaplicę. Nad kaplicę umieszczono dawny krzyż, który szczęśliwie przetrwał się na strychu. Akta głoszą, że pierwsze poświęcenie kapłay odbyło się 11 listopada 1768 r. nie przeto dzwonek, że sióstr Szarytek pragnęły w dzień świętego Patryka św. Marcina znnowu poświęcić kaplicę i wprowadzić do niej Chrystusa Eucharystycznego.

Zakład sióstr Szarytek mieści 100 dziewczynek, które uczęszczają na miejsce do przedszkola, lub do szkół powszechnych w mieście. Biurok polsko-katolicki powinien zszycić się z obecnością sióstr Szarytek i pomagać im swemi ofiarami i modłami, żeby mogły jaknajliczniejszą biedną dziatwę przysparzać.

### GRÓDEK.

Od szeregu lat grono miejscowych katolików zabiega o wybudowanie w Grodnie kościoła, poświęconego św. Kacpru. Dowiadujemy się o realizacji myśli Ks. prob. Szadbeya stanął na czele komitetu budowy, zatwierdzonego przez Arcybiskupa, zdobyto plac i ogrodzono, zakupiono wagonu wapna i czeka się przychylnie odpowiedzi z Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej na kupnie starej murawianej wieży cisnién w Waitlach. Czekać winno.

## Poco te kłamstwa i judzenie?

W Warszawie wychodzi czasopismo dla młodzieży szkolnej p. n. „Kuznia Młodych”. Redaktorem tego pisma jest P. Kazimierz Perł. Czytamy tam co następuje w sprawie pożyczki narodowej: „W przeszłości dwa razy zasługują na bliższą uwagę: duchowieństwo zadeklarowało 807.000 zł, podczas gdy młodzież szkolna 470.650 zł. Podziwiamy tu ofiarną i zrozumienie sytuacji młodzieży— a z drugiej strony wierzyć się wprost nie chce: czyżby duchowieństwo, które strasznie ubożało, z duchowieństwem, którego kryzys pesymnie wcale nie dotyka? Czyżby już minęły te czasy, kiedy duchowieństwo dawało przykład reszcie duchowieństwa, kiedy duchowni czul się równali ze wszystkimi—obywatelami?”

Niemyśmy, ile złożyło na ostatnią pożyczkę państwową duchowieństwo i innych wyznań, w każdym bądź razie przytoczono na cyfra 807 tysięcy zł. nie odpowiada tej wysokości, na jaką subskrybowano tylko duchowieństwo katolickie w Polsce. Jest faktem, że duchowieństwo archidiecezji warszawskiej za pośrednictwem Kurji Metropolitalnej ofiarowało na pożyczkę całoniewską pensję, która otrzymują ze skarbu państwa, w sumie 78.700 zł. Pozatem subskrybowali pożyczkę poszczególni księża proboszczowie, prefekci w szkołach, kapłany wojskowi, oraz księża zajmujący inne stanowiska stanowią. Jeżeli przytomny sobie, że diecezji katolickich jest w Polsce 25 (20 rzymsko-katolickich, 5 greko-katolickich, i ormiańsko-katolicka, i jowska), to w rezultacie otrzymamy sumę pożyczki subskrybowanej przez duchowieństwo katolickie znacznie wyższą, aniżeli sumę 807 tysięcy, podana dla wszystkich wyznań przez nieznanego statystyka.

Komu zależy na zniekształcaniu prawdy i podjudzaniu młodzieży szkolnej przeciwko duchowieństwu? Czyż niema zresztą innych tematów, bardziej obchodzących młodzież uczącą się, aniżeli zaprzatanie jej umysłu fałszywą statystyką?

### Uroczyste przeniesienie relikwii św.

Stanisława we Włocławku

Jak już donosiliśmy JE Ks. Biskup Radziejki przywiózł z Rzymu relikwie św. Stanisława Kostki, p. n. wzmiane dla diecezjalnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Włocławku. Relikwie znajdując się w pięknym relikwiarzu, weńkie roboty, ufundowanym przez JE Ks. Biskupa.

Dnia 5 b.m. odbyła się uroczystość instalacji relikwii w kościele katedralnym M.B. we Włocławku. O godzinie 4 popołudniu wyruszyła z pałacu biskupiego orkiestra procesja. Na przedzie postępowali oddziały wojska, przysposobienia wojskowego i organizacji mundurowych. Następnie długimi szeregami szła młodzież z pochodzami i gromadziła się pod kościołem z nuczycielstwem—wziela gromadnie udział w uroczystości. Cechy, organizacje społeczne i zawodowe, orkiestra strazy

pozarnej oraz sznur kilkudziesięciu kłosek poprzedzają niesiony na specjalnym wozie szach relikwiarz. Za relikwiarzem postępowały wicelki wędz palenistowych i kornaruch. Procesja przeszła głównymi ulicami i ułada się do katedry. W chwili wnieścia relikwii do katedry, wózek katedry odpowiadł kantacie ku czci św. Stanisława, poczem po krótkim nabożeństwie JE Ks. Biskup Radziejki wygłosił okolicznościową przemówienie.

Ulice kłómiemi przechodziła procesja był udekorowana zienką oraz flagami barwach narodowych i papieskich.

### Różne

**Nawrócenie się znakomitego filozofa.** W Medjolanie zmarł znakomity uczeń i filozof Bernardino Varisco, sławny i długoletni profesor filozofii na krakowskim uniwersytecie w Rzymie. Profesor Varisco w ciągu swego życia jako prezydent stowarzyszenia pozytywistów jednokrotność stał się katolikiem, jednakowoż w ostatnich latach na skutek gruntownych studiów nad religią chrześcijańską, w szczególności katolicką, coraz bardziej zaczął się zbliżać do Kościoła, stając się w końcu praktykującym katolikiem. Zmarł śmiercią przyjął Ostatnie Sakramenta św.

**Uroczystości masowych chrzestów św. w Rzymie.** Uzupełnieniem nieświeżym uroczystości masowych ślubów małżeńskich w Rzymie odbyła się w sobotę ubiegłą w bazylice Watykańskiej uroczystość udzielenia Chrztu św. czterdziestu noworodkom. Celemoinji tej dokonał ks. proboszcz prałat Salvatore De Agellis, ofiarując każdemu dziecku pamiątkę medaliki, przesłany przez O. S.

Po uroczystości Chrztu św. małżeństwo ułady się pochodem do siedzi fideiacy faszywostkiej rzymskiej, z której inicjatywą odbyła się uroczystość gdzie otrzymały wyprawki dla dzieci pewne kwoty pieniężne.

**Inauguracja krypty ku czci kapłanów wojskowych.** W Rzymie odbyła się uroczystość inauguracji krypty uroczystość poległych kapłanów, wzniesionej przy kościele Santa Caterina, należącej do ordynariatu wojskowego lot. Poświęcenia krypty dokonał po uroczystym nabożeństwie w kościele Santa Agnelli degli Angeli arcybiskup wojskowy E. Tomalassi w obecności reprezentanta K. W. Loures odbył się ostatnio pod przewodnictwem biskupa z Tarbes pierwszym międzynarodowy kongres katolicki legniewski, w którym wzięło udział przeszło 900 przedstawicieli czterdziestu narodowości.

**Kongres katolickich pielęgniarek międzynarodowy.** W Londynie odbył się ostatnio pod przewodnictwem biskupa z Tarbes pierwszym międzynarodowy kongres katolicki legniewski, w którym wzięło udział przeszło 900 przedstawicieli czterdziestu narodowości.

Prócz omówienia wyznanych spraw działalności społecznej i moralnego życia spodzającego życia pielęgniarek katolickich wleci uwagi poświęcono niezwykle wielkiemu znaczeniu pracy pielęgniarek rozwoju Akcji katolickiej.

Ciekawym m. in. było stwierdzenie, na całym świecie działo 2100 szpitali na całym świecie działo 2100 szpitali katolickich, w których pracuje przeszło 100 tysięcy sióstr pielęgniarek. Ponadto pielęgniarki katolickie czynne są w 96,300 różnych ambulatoriach katolickich. Następnie kongres odbędzie się w Londynie w dniach 19-20-21 września 1937.

Organizacja pielęgniarek katolickich powstała stosunkowo niedawno w Stanach Zjednoczonych Am. P. Na grunt europejski się przemieścił ją o C. Garosche i inicjując ją na Kongresie charytatywnym w Bazylei w r. 1930.

Swisłocz w tym dniu była przyozdobiona flagami narodowymi, a domy katolickie na frontowych ścianach wywiesili obrazy Chrystusa.

Teogoryczny obchód Chrystusa-Króla na długo pozostanie w pamięci parafian Swisłoch.

### CHOROSZCZ.

W dniu 29 października b.r. odbyła się w Choroszczy, w Ognisku miejscowego SMP, wystawa rejonowa Przysposobienia Rolniczego Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej par. Choroszczańskie.

W pięknie i gustownie udekorowanej sali młodzież ustawiła swoje ekspozycje. Przepiękne okazy baruków, marchwi pastewnych oraz ziemiaków przyciągnęły uwagę zwiedzających wystawę publiczności, która wyrażała pełne podziwu uznanie dla pracy SMP, w tej dziedzinie. Przy ściśle wypracowanej sali utworzył wystawę referent rony p. Wład. Król, który w krótkich słowach przedstawił cel przysposobienia rolniczego i zachęcał młodzież do wytrwałej w tym kierunku pracy. Następnie odbył się egzamina w obecności członków komisji. Egzamina przeprowadzał p. Wł. Król.

Wyniki egzaminów jak i prac na polu P. R. są b. dobre.

Na szczególniejsze wyróżnienie i uznanie zasługuje SMP. z. Barszczewo, który naprawdę stoi na wysokości swego zadania.

### MICHAŁOWO.

Staraniem ks. proboszcza Szadbeya w Michałowie powstało przedszkole dla 30 dzieci z rodzin robotniczych, Wychowczynią, która ze zamożnością duszy dziecka poświęca się pracy, jest P. Cielewska.

Powstańcie tak poczytnej placówki w powiecie trzeba zawdzięczać wydatnej pomocy pana starosty S. Michalowskiego.